

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

■ ■ ■ ■ O ogłoszenia z Warszawy przyjmuje wyłącznie tylko „Centralna Administracja“ Ogłoszeń. Zgoda Nr. 1. ■ ■ ■ ■

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoś-
mem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, pół-
rocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz.
mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Niedziela, 3 sierpnia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście
mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekro-
logia i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne
75 f. za wiersz pięć. Drobne po 14 fen za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Pod dyrektora: Fr. Rychnowskiego

Niedziela, d. 3 b. m. o g. 3 po poł.

„ZABUSIA”

Niedziela, d. 3 b. m. o g. 8 wiecz.

„Podróż po Warszawie”

Poniedziałek, d. 4 b. m.

„Podróż po Warszawie”

Zupełny koniec komunizmu już bliski.

W Rosji piekło — na Węgrzech rząd Beli Kuna już padł.

Nowe walki białych z czarnymi w Ameryce. — Konflikt Japonii ze Stanami Zjednoczonymi.

Z Sejmu.

Ochrona rybołówstwa. Powołanie telegrafistów, kolejarzy i pocztowców do służby wojskowej. — Wszystkie inne wnioski komisji również przyjęto — Pensje dla weteranów. — Ujednolicenie armii polskiej. — Ferje do 16 września.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po referacie p. Trzcíńskiego uchwalono wnioski komisji rolnej w sprawie ochrony rybołówstwa. Chodzi tu o wydanie tymczasowej ustawy ochronnej, o zorganizowanie inspektoratu rybackiego, o zakładanie stawów i t. d.

P. Bryl referował ustawę o powołaniu pracowników kolei, poczty, żelaznicy parowej, telegrafów i telefonów do pomocniczej służby w armii. Ustawa przewiduje powołanie pracowników tych gałęzi do służby pomocniczej w armii do 50 roku życia. Kompetentnym do powołania tych pracowników jest minister spraw wojskowych w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Ustawę przyjęto.

P. Małupa przedstawił następnie w imieniu komisji budżetowej ustawę o stałej pensji dla weteranów z roku 1830, 1891 i 1863. Ustawa przeznaczona dla weteranów — nie oficerów 250, dla oficerów 300 marek miesięcznie pensji. Wdowom po weteranach przyznaje ustawa połowę pensji powyższych. Wydatek roczny z tego tytułu będzie wynosił 6 do 7 milionów marek. Ustawę przyjęto.

P. Załuska referuje następnie sprawozdanie o wniosku nagłym pos. Koriantego w sprawie stopniowego ujednolicenia armii Rzeczypospolitej. Komisja wojskowa ogranicza się w tej materii do ogólnych wskazań w przekonaniu, że kierownictwo armii zdola w korzystnych warunkach wkrótce przeprowadzić ujednolicenie armii pod względem ustawodawstwa i organizacji. Wnioski komisji w tej sprawie przyjęto jednomyślnie.

P. Małewski referował sprawozdanie komisji wojskowej o projekcie ustawy w sprawie nadania stopnia oficerskiego w wojsku. Ustawa opiera się na następujących zasadach: Zapewnienie armii polskiej charakteru możliwie narodowego, zapewnienie oficerom tej armii możliwie wysokie-

go poziomu fachowego i ogólnego wykształcenia, oczyszczenie armii z tych nielicznych żywiołów oficerskich, które nie są na miejscu w wojsku polskim, a wreszcie i ujednolicenie korpusu oficerskiego. Izba jednomyślnie przyjęła ustawę.

Następnie przyjęto sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Poniatowskiego w sprawie zapobieżenia szkodliwemu dla reformy rolnej handlowi ziemią.

Sejm przyjął z kolei wnioski komisji wojskowej w sprawie uwolnienia lokali szkół od rekwizycji na cele wojskowe.

Uchwalono dalej ustawę w sprawie przyznania 2 milionów 750.000 marek na wypłacenie zaległych poborów oficerom i szeregowcom byłego drugiego korpusu (Michaelisa), oraz wniosek o uchylenie podatku rządowego na kresach od inwentarza żywego.

Na tym porządek dzienny wyczerpano. Marszałek naznacza następną plenarną posiedzenie na 16 września o godz. 4 po południu życząc posłom wesołych wywiezowań.

Rosja nad grobem.

Równocześnie paryski „Matin“ i londyński „Times“ otrzymały wzajemnie uzupełniające się wiadomości o Rosji, pochodzące od tej samej osoby. Jestto oficer rosyjski, który bawił w Piotrogradzie, w „specjalnej misji“ i wykryty przez bolszewików, uciekł.

Jego zdaniem, zbrodni bolszewików, ich morderstwa i wyniszczenie Rosji są planową robotą na rzecz Niemiec.

Bolszewicy dążą do tego, aby wyteplić wszystko, co mogłoby okazać samodzielność duchową, a potem wpuścić Niemców i zrobić z nich przez Rosję najpotężniejszym państwem na świecie.

Ze bolszewicy bliscy są zamierzonego celu, świadczy o tem stan Piotrogradu, który jest „umierającym miastem“, dwumilionowe do niedawna miasto, Piotrogród, ma dziś 500.000 mieszkańców, z czego trzy czwarte kobiet. Pomimo to codziennie wykonywane są 65 do 85 wyroków śmierci.

Na prowincji niewiele lepiej. Bywają wsie, gdzie niema ani jednego mieszkańca, tylko psy się wioczą.

O brutalności i cynizmie Trockiego daje miarę to, że niedawno pełne posiedzenie Sowietu nazwał słowami: „Gaspada swolocz komunistów!“ co znaczy: „tanowie szubrawcy komunistów!“ Trocki nie przebiera w środkach. Jego ostatnie „zwycięstwo“ nad Kołczakiem polegało na tem, że na front wysłał półtrzecia miljarda rubli na agitację wśród wojsk Kołczaka i na naimowanie morderców jego oficerów.

Wytepliwszy już prawie inteligencję, obecnie Trocki tępi robotników. W Piotrogradzie jest już tylko 12.000 fachowych robotników. Środków do tego używa się wielorakimi. Bolszewicy agenci, prowokacyjni, na cę nieraz do rozporządzenia do 700.000 rubli, wywołują bunt po fabrykach, dające sposobność do masowych mordów. Prócz tego robotników wysyła się na wsie na rekwizycje żywności, aby ich chłopcy mordowali, kto z robotników nie pracuje „na obronę“ musi iść ginąć na jednym z frontów. Zresztą zaostroża się głód, choroby z przepracowania, albowiem 8 godzinny dzień pracy poszedł do kosza a robotnicy muszą pracować po 10 i 12 godzin w niehygienicznych, źle przewietrzanych pracowniach, których nadto nie ogrzewa się w zimie.

W ten sposób bolszewicy prowadzą Rosję świadomie do śmierci, a koalicja temu bezczynnie się przygląda.

Bankructwo socjalizmu.

Omawiając oświadczenia, złożone w konstytuancie niemieckiej przez min. Bauera i min. spraw zewn. Müllera, ogłasza rzeszki organ socjal. Rzeszy niemieckiej „Vorwärts“ sensacyjny artykuł o niezwyklej sile użytych tamże wyrażen, oświadczenia się w zupełności po myśli wywodów obu mówców.

Wspomniany dziennik pisze między innymi: „W Niemczech niema miejsca na brutalną dyktaturę mniejszości, a wszelkie próby spotkały się ze zdecydowanym odporem. Niemcy nie brda terenem eksperymentów na wzór Rosji i Węgier, prób, które doprowadziły do zupełnego rozprzężenia a dokonały się wśród gwałtów zewnętrznych jakie cechowały tylko dawny rząd absolutystyczny i to jeszcze z nadatkami, a mianowicie przy zupełnym podkopaniu sił gospodarczych.“

Wzory rosyjskie i madziarskie są bankructwem socjalizmu, a najgorsze niejsi propagatorowie tychże są socjalistycznymi analfabetami. Socjalizacja organizmu gospodarczego nie może dokonać się tak od ręki, jak „zmiana jakiegoś politycznego systemu, ona musi być dziełem wielu lat“.

Domagamy się — pisze dalej „Vorwärts“ — demokracji politycznej, a równocześnie gospodarczej. Państwo jest dla wszystkich, gospodarować musi dla wszystkich. Dzięki strażki i uniemożliwianie produkcji będziecie zwyciężać i zapewnimy narodowej (tak pisze socjal. niemiecki „Vorwärts“) produkcji swobodny rozwój i wzrost. W demokracji społecznej istnieje równy obowiązek pracy dla wszystkich w interesie państwa.

W wywodzie „Vorwärtsu“, jako też we wspomnianych na wstępie wywodach obu ministrów socjalistycznych, uderza prócz silnych wyrażen zaniżanie tytulatury „towarzysze“, w miejsce czego mówi się tam wyrażenie „obywatele“, albo „bracia“. Socjalizm niemiecki po wydarzeniach dnia 21 b. m., które przyniosły zupełnie fiasko międzynarodowych haseł klasowych, przybiera w zdecydowany sposób znamiona narodowe. Marksizm (program klasowy) nie przeżył bismarkizmu, z którym wiele ma wspólnego jako równie typowy twór niemieckizny.

Karygodna

jednostronność.

Zasadniczą cechą naszej lewicy zwłaszcza tej, opętanej przez szataną partyjnego sekciarstwa jest jednostronność, powodująca aż nazbyt często lapsusy, wołające o pomstę do nieba.

Świeżo mamy do zanotowania znów taki podobny wypadek. Jak wiadomo powszechnie, okupanci niemieccy nietylko w Łodzi posiadali na swych usługach prasę gadzinową w rodzaju „Godziny Polski“. Mieli ją też i na prowincji Ostawiona Kalnowa spółka Napieralskiego i Zawilowskiego omotała maskami swoimi całą przecie Polskę.

Była więc i Częstochowa terenem zbrodniczej działalności sprzedawców, był i Włocławek, i podobnie, jak cały szereg innych miast polskich.

Wiemy wszyscy, jaki los spotkał firmę Zawilowskiego w Łodzi. Pówtórmy ją jednak dla porównania: „Godzinę Polski” w czasie wypędzenia prusactwa przejmują Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, chcąc naśladować, niestety, kompromitującofuszersko warszawskich socjalistów. Po kilku dniach, gdy uspokoiły się umysły, (które tak łatwo mogły się wyładować na redaktorach piśmiidła), wraca sam redaktor „obywatel” (od naszych) Sachs i „poważne” stronnictwo „foruje ze dworca”, niby śmieć lub naleciałość jaką usuwając ze „swatej własności”.

Zdawałoby się, że wobec tego... niemnia się rozstąpi... Ze S.N.N. i idący obok socjaliści rozniosą p. Sachsa, urządzają manifestację „gniewu ludu”, powywieszają wczorajszych, z przed 5 minut jeszcze sprzedawczyków, na latarniach... Ale gdzie tam...

S. N. N. z początku wściekał się za kompromitację, że go użyto za parawanik na dziesięć czy mniej nawet dni, ale szybko zcichł.

Bowiem p. Sachs wiedział, co robić, w co grać, w którą stronę uderzyć, wiedział, skąd wiatr wieje... Piśmo, dotychczas bezwzględnie prusactwu oddane, oddał na usługi lewicy. Nic nadzwyczajnego nie zrobił, tylko dopełnił aktu sprzedawczykostwa.

Był to wtedy rząd Moraczewskiego, który to, podobnie jak i jego adherentów — żyd Sachs począł szalenie kokietować, nie trzeba było długiego czasu, by między nowoprzemianowanym „Głosem Polskim” a lewicą nawiązał się „sympatyczny” kontakt. No, bo jeszcze dodać trzeba p. Sachsa jest żydem, a ten każdy wśród lewicy dziwnym, przedziwnym mirem się śleszy.

To w Łodzi... We Włocławku było podobnie... Gadzinowy „Goniec Kujawski” Stron. Niezawisłości odebrało zamieniając go na lewicową „Ziemię Kujawską”, która wychodziła do połowy lipca, aż z powodu braku materialnego poparcia upadła... Na jej miejsce powstała zaraz „Gazeta Kujawska”, drukowana w tej samej drukarni, a na redaktora tej powołano dawniejszego redaktora sprzedawczykowskiego „Gońca”, p. St. Cieszkowskiego. Kierunek „Gazecie” nadano bezpartyjny.

I lewica od razu napadła na sprzedawczyka Cieszkowskiego. Korespondencjom z Włocławka, piętnującym w „Robotniku”, „Gazecie Polskiej” — końca niema! Już od dwóch tygodni kampania ta idzie.

„Sprzedawczyk” — rozlega się powszechnie. „Czelny!” „Jak śmiał tu przyjeżdżać!” Ale na pana Sachsa

ani słowa, przeciwnie, ilekroć prasa uczciwa w Łodzi napiętnuje jego szkodliwą działalność — lewica bierze kompana w obronę...

Dlaczego? Bo p. Cieszkowski jest polakiem i „Gazeta Kuj.” jest bezpartyjną! A p. Sachs łódzki jest żydem i „Głos Polski” kokietauje socjalistów... Tutaj sekstaktyki ideologii lewicy...

Winszujemy. Fakt ten pozostawiamy bez specjalnych komentarzy. Niechaj opinia sama go oceni!!!

—j—

Nowy minister skarbu.

Premjer Paderewski zrobił doskonały wybór, powierzając tę funkcję ministrowi z największych i najwytrwalszych ekonomistów polskich, do jakich bezsprzecznie należy Leon Biliński.

Leon Biliński urodził się w Zaleszczykach (Galicja) 15 czerwca 1846 roku liczy zatem 73 lata. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich doktoryzował się we Lwowie w r. 1867, i został mianowany docentem przy katedrze ekonomii politycznej w tymże uniwersytecie w 1868 roku. W latach od 1871 — 79 był profesorem, a później rektorem we Lwowie. W 1878 r. wybrano go na posła do Sejmu galicjijskiego, a później do Rady państwa austriackiego w Wiedniu z której powołano go na ministra finansów.

Bilińskiemu Austria zawdzięcza uporządkowanie opłakanych jej stosunków finansowych i doprowadzenie do równowagi budżetowej, co bardzo dodatnio wpłynęło na ustalenie kursów waluty austriackiej. Przez jakiś czas Biliński był dyrektorem generalnym dróg żelaznych państwa austriackiego. Napisał broszurę o „Wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń” był twórcą austriackiej ustawy przemysłowej, przeprowadził studia nad podatkiem dochodowym, jest autorem systemu ekonomii społecznej, broszury „Procent, a czynsz”, „O pracy kobiet” i wielu innych utworów z zakresu ekonomii politycznej i socjologii.

Nowy minister skarbu zwrócił sobie wolną rękę w doborze najbliższych współpracowników i uzależnił od siebie budżety innych ministerstw — jest więc wszelka nadzieja, że ten dzielny ekonomista opanuje chaos w polityce finansowej naszego rządu.

Magistrat i piekarze.

W sprawie zatargu, jaki wynikł między Stowarzyszeniami robotników chrześcijańskich a Magistratem o pracowników piekarskich, otrzymaliśmy od przedstawicieli polskiego Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich poniższe wyjaśnienie.

W roku 1918, między ówczesnym Magistratem a Związkiem przemysłu mącznego zawartą została umowa, mocą której Magistrat zobowiązał się przyjmować pracowników do piekarni miejskich tylko za pośrednictwem Związku przemysłu mącznego. Przed kilku miesiącami Magistrat obecny nadesłał odpis tej umowy do Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i Zarząd Stowarzyszenia stosował warunki umowy tej w stosunkach z pracownikami swoich piekarni, a gdy wyniki zatargi, załatwiał je z pracownikami sam bez jakiegokolwiek wpływu na to Związku przemysłu mącznego.

Ostatni zatarg z pracownikami przybrał formy zgola nieoczekiwane; to gdy Zarząd Stowarzyszenia chciał wejść w układy z pracownikami piekarni, przeciwko temu zaoponował Związek przemysłu mącznego, podkreślając, że w myśl § 11 umowy, zawartej z Magistratem w r. 1918, załatwianie zatargów, należy wyłącznie do jego kompetencji.

Stowarzyszenie, nie skrepowane z nikim żadną umową, narzuconego warunku nie uznało. Wówczas to Związek przemysłu mącznego zwrócił się do Magistratu z żądaniem wstrzymania cenia mąki dla Stowarzyszenia grożąc, że w przeciwnym razie wybuchnie strajk we wszystkich piekarniach.

Magistrat przychylił się skwapliwie do żądań Związku mącznego i polecił Komitetowi rozdziału chleba i mąki cenia mąki Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich nie wydawać. Tak też Komitet uczynił.

Wobec niespodziewanego obrotu sprawy Zarząd Stowarz. robotników chrześcijańskich, wspólnie z niemieckim Stow. robotników chrześcijańskich wysłał delegację do Ministerjum apro wizacji. Po wysłuchaniu wywodów delegacji, Ministerjum, podzieliłając w zupełności w sprawie powyższej stanowisko Stowarzyszeń robotników chrześcijańskich, polecił Magistratowi wydać mąkę dla Stowarzyszeń tych natychmiast. Ale Magistrat odpowiedział Ministrowi apro wizacji, że on podlega władzy Ministra spraw wewnętrznych, nie apro wizacji i mąki nie wydał. Wówczas zainteresowane Stowarzyszenia wysłały delegację do

Ministra spraw wew. Skutek starań był taki, że Ministerjum telegraficznie poleciło Magistratowi wydawać mąkę do czasu rozstrzygnięcia sprawy powyższej przez specjalnego delegata Ministerjum.

Zapowiedziany przez Ministra delegat był onegdaj na zebraniu Związku przemysłu mącznego, oraz polskiego i niemieckiego Stowarzyszeń robotników chrześcijańskich.

W obradach naturalnie brali udział przedstawiciele Magistratu z prezydentem Rzewskim na czele.

Ponieważ Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich ma w łonie swoim zalegalizowany przez władze polskie Związek piekarzy i umowy, które raby kępowały jego wolę w stosunku do rozporządzania pracownikami piekarni swoich, z nikim nie zamierało, a tem samem nie poczuwa się do obowiązku podporządkowywania się do umowy obcej, narzuconej — przeto przedstawiciele jego stanowczo wobec delegata ministerjalnego obstawiali przy prawach Stowarzyszenia.

Pomimo to — o dziwo — delegat Ministerjum zakonkludował, aby Stowarzyszenie stosowało się do § 11 obcej dla niego umowy — do czasu przeprowadzenia w sprawie tej gruntownego śledztwa.

Tymczasem stosowniejszem było by polecić wydawać mąkę do czasu ukończenia śledztwa. Naturalnie Stowarzyszenia zainteresowane znów zmuszone były za pośrednictwem delegatów zwrócić się do Ministerjum.

Mały feljeton.

„Odczyt”, czyli szopka w Sali Koncertowej.

Są tematy aktualne, tematy kwestyj, żywo nas obchodzących, wprost stanowiących zagadnienie chwili, tematy zatem zawsze interesujące szeroki ogół. Do takich należy zagadnienie kwestii żydowskiej. Jest że jednak bardziej zawiła sprawa, społeczna — niż sprawa żydowska. Dlatego też do niej brać się powinni ludzie kompetentni, znani społeczeństwu w danej dziedzinie z prac swych. Lalkom od takich rzeczy wera, gdyż tylko psują sprawę.

Ale u nas, jak zwykle, dzieje się inaczej, niż dzieć się powinno.

Oto wczoraj publiczność łódzka miała istną uciechę, będąc na „odczyt” pana Kokorzyckiego, który to pan usiłował powiedzieć „prawdę o żydach”. Tak poważny temat ośmieszono, zignorowano...

Pan Kokorzycki cały wstęp poświęcił swej osobie: familjarnie traktując cały ogół załatwił wszystkie

Z tygodnia.

Rocznica wojny światowej.

Nasi wrogowie. — Ohydna pogłoska. — Polityka Magistratu.

Wczoraj upłynęło lat pięć od wybuchu wielkiej wojny światowej, której likwidacja idzie z takim trudem i tyle wywołuje zamętu we wszystkich krajach wojną dotkniętych. Ale też potworna ta wojna niema równego sobie w dziejach przykłądu, ani pod względem przyczyn, które ją wywołały, ani co do jej przebiegu, ani też metod prowadzenia działań wojennych.

Nasza Łódź może najdotkliwiej ze wszystkich miast Królestwa odczuła odczuwa jeszcze wojnę światową. — Przed 5-6 u laty był to gród bogaty, tętniący życiem handlowo-przemysłowym, dającym pracę i dostatni zarobek tysiącom robotników, handlowców i przemysłowcom. Dziś jest to miasto prawie ubogie, doszczętnie obrabowane przez Niemców, którzy od od grudnia 1914 r. aż do listopada r. z okupowali, wywozili z niego wszystko, co tylko przemysł łódzki w ciągu istnienia Łodzi zgromadził, więc: maszyny, surowce, towary i t. p. Było to celowe ruinowanie przemysłu polskiego na korzyść przemysłu niemieckiego, bo Niemców wierzyli

święcie, że wojnę wygrają i Polska stanie się ich łupem. Z wojny jednak światowej, jak przewidział to w wieszczym swym umyśle Adam Mickiewicz i przepowiedział w „Księgach Pielgrzymstwa Narodu Polskiego” powstała Polska wolna, niepodległa i zjednoczona.

Najgłębszy atoll z Trójcy naszych wieszczów Zygmunt Krasiński w „Nieboskiej Komedii” powiedział, że nadejdą czasy w których proletariąt prowadzony przez żydów niszczyć będzie stary ustroj świata nie mając siły twórczej by zaprowadzić nowy. I takim jest rezultat pięcioletniej potwornej wojny w krajach środkowej i wschodniej Europy. Odbiła się on echem i na naszej Łodzi, w której żydostwo gra pierwsze skrzypce, a jest to najzaciętszy z naszych wrogów, których dość mamy jawnych i skrytych w chwili, gdy Polska ponownie powstała do niezależnego bytu. Najniebezpieczniejszym jednak wrogiem naszym, bo zamaskowanym, jest żydostwo szkodzące nam na każdym kroku i wszelkimi sposobami: oszczerstwami, intrygami, kalumniami rzucanymi na naród nasz, który żydzi celowo obalamują i demoralizują. Aby dla swoich celów paskarsko-spekulacyjnych urzymywać w mieście naszym bezustanny niepokój i zamięt, ciemne żywioły rozpuszczają wciąg ohydne pogłoski, denerwując opinię publiczną naszego społeczeństwa.

Ot i teraz Bóg wie z jakiego źródła, lecz bezspornie z obozu żywiolów wyrotowych, w którym żydzi dominującą grają rolę, rozeszła się po mieście ohydna pogłoska, trudna do uwierzenia w nią, jakoby w szpitalu wojskowym lekarze i sanitariusze żydzi truli żołnierzy polskich. Opowiadają jakoby z frontu przywieziono 14 u żołnierzy polaków i 5 żydów, z których wyzdrowiał tylko 1 polak, a żydów 4-rech. Niedowodzi to niczego, bo polacy, jako o wiele odważniejsi od żydów, mogli być ciężiej ranni, żydzi zaś, przeważnie pełniący służbę poza frontem — lżej. Niemniej opinia publiczna w mieście była silnie zaniepokojona i oburzona.

Najlepszym zaś środkiem do radykalnego uspokojenia byłoby usunięcie jaknajrychlej ze szpitali wojskowych wszystkich żydów, to jest lekarzy, felerzów, sanitariuszy, urzędników wojskowych i im podobnych funkcjonariuszów.

Żydzi jak najjaśniej dowiedli wrogię ich usposobienia przeciw Polsce, a zwłaszcza przeciw wojsku, by mogli być obdarzeni zaufaniem władz wojskowych i gwarantować wobec opinii publicznej, bezpieczeństwo dla naszej armii ukochanej przez cały naród. Najszkodliwszym zaś za wsze jest zamaskowany wróg wewnętrzny. Czem zaś jest w naszym kraju żyd na i rzędzie, dowodzi polityka naszego Magistratu, w którym

dzięki zwycięstwu PPS przy wyborach do Rady Miejskiej, aż roi się od żydów na urzędach. Dzięki też temu kwitnie w naszym mieście protegowane przez władze municypalne paskarstwo i lichwa żywnościowa jak za dobrych dla żydostwa czasów okupacji niemieckiej.

Ot i teraz na tie zatargu Magistratu naszego ze związkiem Stowarzyszenia Pracowników Chrześcijańskich wskutek którego Magistrat odmówił wydawania mąki piekarniom tegoż stowarzyszenia, cena chleba pozakartkowego doszła do 3-sh marek za funt.

W związku z takim postępowaniem władz municypalnych i siabem zainteresowaniem się apro wizacją miasta, wynika nietylko dalsza drożyzna chleba żytniego, ale nadto brak pieczywa kartkowego w sklepach miejskich. Co jednak jest dziwnem i zagrażającym, to ciekawe zjawisko, że piekarnie prywatne mają poddostatkiem mąki pszennej, gdy tymczasem jak stwierdza ogłoszenie Urzędu Rozdziału Mąki i Chleba, mąki pszennej Urząd ten już wcale nie posiada i na kartki chlebowe niezrealizowane jeszcze wydaje chleb żytni. Cena tego chleba u przekupniów, sprzedawanego bez kartek, utrzymuje się stale na wysokości 2.50 do 3 mk. Cena zaś bułek pszennych wynosi u piekarzy prywatnych 3 mk. 60 f. za funt.

Czy tak być powinno?

awe osobiste porachunki (a jakże!!!), opowiadał o swej „czcigodnej osobie“, o tem, jak to prusacy wywieźli go do Prus, tylko zapomniał dodać, iż wywiezienie nastąpiło za drukowanie płatnych paszkwilów na osoby prywatne.

Przeszedłszy do „rzeczy“ płóśt niestworzone bajdy, wywołując tylko poklask części bezkrytycznej galerji. Najkapitałniejszy był jednak koniec hecy:

„Prelegent.“ Przechodzę teraz do punktu najważniejszego, do rozwiązania sprawy żydowskiej...

Przedstawiciel policji. A ja z powodu spóźnionej pory odczyt zamykam.

Wybuchła wrzawa, podczas której padło kilka okrzyków, uobliżających władzę. Wrzawa się też i cała prelekcja skończyła...

Nie krusząc kopji w obronie pana Kokorzyckiego, zaznaczyć jednak należy, że komisarz policji przekroczył swoje atrybuty, nie pozwalając na kontynuowanie odczytu, który ze względu na wodę, jaką zawierał, nie był wcale wcale niebezpiecznym. Komisarz niepotrzebnie zrobił z tego rodzaju indywidualizm, co p. Kokorzycki ofiarę represji policyjnych.

Kronika

— **Odpust na Przemienienie Pańskie w Łagiewnikach.** W dn. 6 b. m., to jest w środę nadchodzącą, przypada w Łagiewnikach odpust doroczny ku czci Przemienienia Pańskiego.

Nabożeństwo odpustowe odprawione zostanie w kaplicy pod tem wezwaniem, położonej w Łagiewnikach w pobliżu szosy Warszawskiej.

— **W sprawie ekscesów antyżydowskich.** Celem rejestracji osób, karanych administracyjnie za wybryki antyżydowskie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło podwładnym organom prowincjonalnym sporządzić natychmiast i przesłać do Sekcji bezpieczeństwa publicznego i prasy Ministerstwa listy osób, które dopuściły się takich ekscesów i były za nie karane, oznaczając dokładnie karę, na jaką je skazano.

Dane te niezbędne są dla Ministerstwa spraw zagranicznych.

— **Samozwający urzędnik.** Wczoraj do Stanisławy Wodzińskiej (Zawadzka 27), przybył nieznaną jej z nazwiska młody człowiek i podał się za urzędnika Komitetu Rozdziału Chleba i Maki, wyłudził od niej podstępem 5 kart chlebowych.

— **Walka z lichwą i spekulacją.** Komisja Sądowa przy Urzędzie walki z lichwą i spekulacją, na posiedzeniu onegdajszym skazała: Hersza Siwusza (Bałucki Rynek 3), za spekulację mądrym — na konfiskatę 40 pud. 20 funt. mądry i zapłacenie 500 marek grzywny lub 2 tygodnie aresztu i Herszla Michałowicza (Krótka 9) za spekulację herbata — na konfiskatę towaru; Brunona Szmalca (Piotrkowska 175) za spekulację mlekiem — na konfiskatę 50 puszek mleka i 800 m. grzywny lub 2 tygodnie aresztu; Marię Krenicerową (Kilińskiego 111) za spekulację mieszkaniową — na 1000 mk. lub 2 tygodnie aresztu; Benjamina Kona (Kilińskiego 47) za spekulację halkami — na 100 mk. lub 1 tydzień aresztu; Idę Frenklową (Długa 15) za niewywieszenie szyldu — na

100 mk. lub 1 tydzień aresztu; Szulima Goldwassera — na konfiskatę cukru; Halmana Poznańskiego (Łęczycy) za spekulację manufakturą i skórami — na 100 mk. lub 2 tygodnie aresztu; Dawida Szpiro (Zgierz) za nieujawnienie spisu lokali i mieszkań — na 100 mk. lub 2 tygodnie aresztu; Suro Lewkowiczową (Sienkiewicza 15) — na konfiskatę czekolady; Felksa Krakowskiego (Dzielną 49) za spekulację papierosami angielskimi — na konfiskatę i 100 mk. grzywny lub 3 dni aresztu; Arona Frydmana (Zgierska 36) za spekulację papierosami i cukrem — na konfiskatę towaru; Marię Lewkowiczową (Cegielniana 40) za spekulację papierosami — na konfiskatę i 1000 marek lub 2 tygodnie aresztu; Mordka Bacharjer (Piotrkowska 25) — na konfiskatę butów.

— **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym w artykule „W sprawie rzeki żydów“ wkradła się omyłka korektorska. W drugiej szpalcie 2 wiersz od góry, zamiast „nie wolno tego zabić“ winno być „nie wolno tego zrobić“.

— **Chleb drożeje.** Wczoraj w prywatnych sklepach cena funta chleba dosięgła 3 mk.

— **Zamordowanie agenta policji.** Wczoraj o godz. 10 wieczorem u zbiegu ulic Nowomiejskiej i Brzezińskiej przy kościele Najśw. Marii Panny obok przystanku tramwajowego do wysiadającego z tramwaju agenta policji kryminalnej, Liedtkego, dano 3 strzały, które położyły L. trupem.

Zarządzone natychmiast poszukiwania nie daly rezultatów. Zabity znany był jako doskonały tropiciel złodziei i bandytów. Zwioki odwieziono do prosekutorjum.

— **Kradzież w lombardzie.** Nocy wczorajszej niewiadomi złościny dostali się do lombardu Majera Walchowicza (Południowa 20) i skradli 650 arszynów manufaktury, przedstawiających wartość 40.000 mk.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski
Dziś odbędzie się dwa widowiska. Po połud. o godz. 3 po cenach popularnych ukaże się sztuka G. Zapolskiej „Zabusia“, wieczorem zaś o godz. 8-ej „Cudzołaz po Warszawie“.

Telegramy.
Walki po'skie.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 2 sierpnia:

Front litewsko-białoruski. Silne ataki bolszewickie, prowadzone wzdłuż szosy słuskiej na odcinku Siniawki, jak również w rejonie Słobódki, zostały krwawo dla nieprzyjaciela odparte. Na odcinku Wilejki i na linii rzeki Rybezanki ożywiona działalność wrota.

Front poleski. Ataki nieprzyjacielskie na nasze pozycje na wschód od Dawidgródka zwycięsko odparte. Na północny wschód od Łuninca oddziały nasze zajęły po zaciętej walce wsie Budozo, Szudziń i Gawrylczyce.

Front galicyjsko-wolyński. Ożywiona obustronna działalność artylerji na odcinku Brodów.

Pozatem na całym froncie spokój. W zastępstwie Szefa sztabu generalnego. Hales pułkownik.

Koniec komunizmu węgierskiego.

(Rząd Beli Kuna upadł).

WIEDEN, 2.VIII. (P.A.T.) — Do „Arbeiterzeitung“ donoszą z Budapesztu: Wczoraj rano odbyło się posiedzenie zarządu partji komunistycznej. Po południu zebrała się rada centralna, złożona z 500 członków. Przemawiał Ronay, który powiedział, że zawiody z rzeczy: rewolucja światowa, pomoc Rosji i ofiarnosć proletariatu węgierskiego. Wobec tego

nie pozostaje nic innego, jak ustąpić. Bela Kun ze łzami w oczach wygłosił krótką mowę, w której zaznaczył, że położenie jest beznadziejne i nie pozostaje nic innego, jak ustąpić.

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi, że Bela Kun w nocy osobnym pojeździe o godzinie 1-ej wraz z kilkoma towarzyszami przyjechał do Wiednia. Z Dworca przewieziono ich do

ś. p. **EDMUND HOFFMAN**
Towarzystwo Sztuki Drukarskiej
Sierżant sztabowy i komp. 5 baonu saperów W. P., lat 22.
Zginął śmiercią bohaterską 23 czerwca 1919 r. podczas przeprawy przez Dniestr we wsi Rozinie koło Jezupola.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się jutro o g. 8 rano w kościele św. Krzyża, na które zapraszają
KOLECZY.

więzienia koncentracyjnego w Drosendorf.

Dalej donosi „Neues Wiener Abendblatt“, że w Budapeszcie panuje spokój. Posiedzenie nowego gabinetu socjalno-demokratycznego trwało całą noc do rana. W mieście powiewają chorągwie o barwach węgierskich. — Nowy rząd stara się wyjednać u ententy zniesienie blokady, ażeby nagromadzone w Austrii towary mogły dostać się do Pesztu. Stanowisko rządu Szegedyńskiego dotychczas nie jest znane. Sądzą jednakże, że oba rządy porozumieją się i, że powstanie gabinet koalicyjny.

Konflikt: Japonia a Stany Zjednoczone.

SZTOKHOLM 2.8. (PAT.) „Daily News“ donosi, że napięcie między Japonią a Stanami Zjednoczonymi zwiększa się. Japonia nie chce uczynić żadnych ustępstw.

Znów walki nuczynów z białymi w Ameryce.

CHICAGO, 1.8. (PAT.) Havas. Wczoraj wieczorem do późnej nocy gromady murzynów i białych przeciągały przez miasto i staczały walki. W kilku miejscach wybuchły pożary. Jeden w dzielnicy zamieszkałej przez białych, inne w dzielnicach murzyńskich.

Nowy rząd.

BUDAPESZT, 2.8. (PAT.) Weg. B. kor. donosi: Nowy gabinet utworzony jest z przedstawicieli związków zawodowych. Jest on czysto socjalistyczny. Skład jego następujący: Prezydent Juliusz B. Idel, sprawy wewnętrzne Payer, wojny Haubrich, sprawy zagraniczne Agoston, oświata Garbay, sprawiedliwość Garany, rolnictwo Pakacs, skarby Miattis, handel Dowcak, aprowizacja Knittelhofer, roboty publiczne Szabo, minister dla narodowości Knaller.

„Times“ demaskuje Czechów.

Kwestję Cieszyńskiego rozstrzygnie Rada Najwyższa.

PARYŻ, 1.8. (wł.) Najnowszy numer dziennika londyńskiego „Times“ pisząc o pretensjach Czechów do Cieszyńskiego, podkreśla, że Czechy mają dosyć wagi. Wszystkie ich motywy, mające uzasadnić ich pretensje do Cieszyńskiego, są nieuzasadnione.

Kwestję Cieszyńskiego ureguluje nie konferencja w Krakowie, lecz Rada Najwyższa.

Czesi boją się zombardowania h t i fabryk w Witkowicach.

CIESZYN, 1.VIII. (wł.) Niektóre skrajnie szowinistyczne pisma czeskie omawiając ewentualne zbrojne starcie Czechów z Polakami o Śląsk Cieszyński stwierdzają, że terenem operacyjnym byłoby Zagłębie węglowe, kryjące miliony, oraz słynne huty i fabryki, wreszcie kopalnie węgla w Witkowicach pod Mor. Ostrawa, oddzielonych od Ślązka niewielką Ostrawicą.

Gdyby Polakom udało się zombardować i zniszczyć Witkowice, wówczas rewolucja w Mor. Ostrawie i całym Zagłębiu jest nieunikniona, co byłoby wzrost katastrofą dla państwa czeskiego i zniszczyłoby egzystencję młodej czeskiej republiki.

Otóż Czesi uratują Witkowice, jeżeli zgodzą się na plebisocyt na Śląsk Cieszyńskim.

Sądy doraźne w Budapeszcie.

PRAGA 2.8. (PAT.) Cz. B. P. do nosi. W Budapeszcie ogłoszono sądy doraźne. Od godziny 8 i pół wieczorem nie wolno wychodzić z mieszkań. Ulicami krąży liczne patroły. Nowy minister wojny powołał do Budapesztu kilka baonów gwardji. Sklepy mają być wkrótce otwarte. Gdy nadejdzie papier mają zacząć wychodzić dzienniki, które dotychczas były zawieszono.

Zastrzelili się.

BUDAPESZT, 2.8. (wł.) Samuely, znany latr i bolszewik żyd wraz z drugim członkiem b. rządu Kuna — odebrali sobie życie.

Wyjaśnienie.

Do Szanownego Pana Redaktora „Kurjera Łódzkiego.“

Przeł kilku dniami miejscowa gazeta obiega wiadomość, iż jednemu z urzędników z Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją udało się wykryć zamurowaną skrytkę, w której ukrywano mnóstwo manufaktury w celu spekulacji.

Ne mogłem narazie ogłosić odpowiedniego wyjaśnienia w tej sprawie, należało się bowiem wstrzymać do urzędowego zbadania i przesłuchania świadków — a, ponieważ to już nastąpiło, mogę więc rozproszyć legendę o zamurowanym skarbie, o którym, tak podawajay niektóre gazety, wiedzieli już podobno niemieccy okupanci i daremnie go poszukiwali.

Pomieszczenie to jest dużym frontem pokojem o 2 oknach, wymiaru 10 x 8 łokci, do którego prowadzi dwoje dużych dwuskrzydłowych drzwi, a ponieważ rewizja odbywała się podczas mojej nieobecności, zawołano więc ślusarza w celu otworzenia zamków. Małego zamku u drzwi z korytarza nie mógł ślusarz z pomocą swoich wytrychów otworzyć, jednak z łatwością udało mu się to zrobić przy drzwiach, prowadzących z sąsiedniego pokoju, gdzie ani szafy, ani stołu, ani krzesła nie było przed tmi drzwiami, a więc przejście było zupełnie swobodne. Po wejściu zatem do pomieszczenia, otworzone również i pierwsze drzwi, prowadzące na korytarz.

Balka zatem o zamurowaniu, o którym pisze gazeta, sama przez się upada, tembardziej iż nie potrzeba było wielkiego sprytu, aby po wymiarzeniu i wyrachowaniu, jak podaje również gazeta przewidzieć pomieszczenie, do którego mógłby wejść bez przeszkód każdy śmiertelnik.

Muszę również zaznaczyć iż wartość zabranych mi towarów wielokrotnie została przeceniona i że przy rekwizycji zabrano mi zaświadczenie o zameldowanych towarach, oraz patent na rok 1919.

Mam nadzieję, iż wobec tendencyjnie przekreślonych faktów przez niektóre gazety, raczy Szan. Pan Redaktor moje wyjaśnienie zamieścić.

Raczej przyjąć, szanowny Panie Redaktorze, wyrazy mego głębokiego szacunku, z jakim pozostaje.

1264—1 O. Lissner.

Zakład D-ra KMITY
Aleje J. Rozolimskie № 89.
ChOROBY: gardła, nosa i uszu

INTIME | **NOWY PROGRAM I DEBIUTY** | **Z ELONA 20.**
19. Alf. WACHON. | 8 i pół wiecz. Początek 8 i pół wiecz.

Państwowa 6-kl. Szkoła Handlowa Żeńska w Łodzi.

Zawiadamiam, że od 4-ego do 13 sierpnia włącznie będę przyjmował zgłoszenia kandydatek do Państwowej 6 kl. Szkoły Handlowej Żeńskiej codziennie, od g. 10 rano do 1-ej po poł.

W roku bieżącym szkolnym będą przyjmowane kandydatki tylko do kl. III i IV, na mocy egzaminu. Do podania, zaadresowanego do dyrektora szkoły dołączyć należy 1) metrykę w pełnym wypisie, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy i 3) świadectwo szkolne. Kandydatki winny zgłaszać się w towarzystwie rodziców.

Egzaminy rozpoczną się 20 sierpnia o g. 8 rano.

Zapisy i egzaminy odbywać się będą w gmachu Gimnazjum Państwowego im. M. Kopernika (Nowo Cegielińska № 9).

Dyrektor: **H. OSTROWSKI.**

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 108-go, rozpoczynającego się w dniu 4 sierpnia r. b., upoważnieni są do nabycia:

	na zasadzie kuponu № 1.
1 i pół funt. pieczywa żytniego	2.
1 " " " " " "	3.
1 i pół " " " " " "	4.
3/4 " mąki żytniej	5.
1 " fasoli	6.
3/4 " mączki cukrowej	7.
1 " szmalcu	8.
1 " słoniny	9.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1919 r.

Zarząd Stowarzyszenia

właścicieli nieruchomości m. Łodzi
przy ul. Krótkiej pod Nr. 4.

Zawiadamia W. P. właścicieli nieruchomości, że **termin reklamacji** przeciw prawidłowości wymiaru jednorazowej daniny państwowej od nieruchomości, w myśl dekretu z d. 29 stycznia r. b. oraz stosownie do rozporządzenia p. Ministra Skarbu z d. 13 maja r. b., **upływa w 14 dni od daty doręczenia rakazu płatniczego.**

Wobec powyższego zwracamy uwagę W. P. właścicieli domów na **nieprzeoczenie tego terminu**, gdyż w przeciwnym razie wymiar daniny stanie się ostatecznym i prawomocnym i żadne reklamacje przez Władze uznawane nie będą.

Wszelkich informacji w tym względzie udziela się w lokalu Stowarzyszenia przy **ul. Krótkiej pod № 4** w godzinach biurowych

Prezes (podp.) **Gustaw Klukow.**

Dyrektor Biura: podp. **Artur Credo.**

Łódź, d. 2 sierpnia 1919 r.

Spółka Rzemieślnicza

przy **Polskich Związkach Zawodowych** przyjmuje roboty wchodzące w zakres:

Cielstwa, Stolarstwa, Stelmastwa i t. p.

— Warunki dogodne: wykonania solidne i akuradne; —
Biuro Spółki i Zamówień, **ul. Główna Nr. 31.**

KUPIJEMY
stare obrazy i dzieła sztuki

Skład obrazów i materiałów piśmiennych

M. T. KUNERT i S-ka, Zawadzka 1.



Szprycowanie (3 Koncentracji)

- TRIPLEX -
PRZECIW RZESZĄCZCE

niezawodny środek leczniczy usuwa takową radykalnie i szybko.
Wyroba apteki **J. Werozygo**, Bednarska, róg Furmańskiej.

Ządać wszędzie!

Skład na Łódź: **Lubczyński, Lutomińska 21.**

Madepolan 7.00.

Prześc eradio na tokcie 21.50
Materiał na posciel 14.—
Koszule damskie 32 50.
Flanela 8 25, chusteczki 1:0 50.

Szmechel i Rozner, Łódź

Piotrkowska Nr. 100.

Akuszerka

F. BŁASZCZYK

BENEDYKTA 22

udziela porady lekarskiej.

W Dom Bratoszewice 4 wiorsty za Strykowem jest do **sprzedania kocioł gorzelnicy,**

cysterny, beczki żelazne i t. p.

Blizsze szczegóły w Administr. Dóbr. Poczta Stryków.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 2-gie piętro front.

Lokiel do war. wól.
na Ubrania uczniowskie 30 mk
na Męskie i skaut. 35 mk
na Dziecinne 14 mk
na Spodole 20 mk
na Kamizelki sztucz. 25 mk
na Palta 38 mk
na Suknia i kostjamy 15 mk
na Bluzki i spódnice 8 mk
szewloty w różn. kol. od 17 mk
Alpaga i cągi dubel 20 mk
Chustki 18 mk
Piotrkowska 34 front 2 p., H. Srebnik.

Franouskiego i angielskiego (konwersach, korespondencji, literatury) udziela Marta Lederowa, dyplomowana nauczycielka. Działna № 56b. m. 13.

Geran Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Hinda Nejman zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wielki



Wielki

W Niedzielę, d. 3 sierpnia 1919 r.

WIELKI KONCERT
orkiestry dętej i rżniętej
Kadry Wojsk Kolejowych

pod dyrekcją p. A. BOŁOTNEGO.

Początek o godz. 4 po poł.

Wejście dla dorosłych 1 50.

Uczniowie, wojskowi niższych stopni i dzieci 80 fen.

ROPA

Towarzystwo Sprzedaży Przetworów Naftowych

z ogr. por.

w Warszawie, Mazowiecka 3, telef. 602 dawny i 62-56

Oleje rafinowane, maszynowe, cylindrowe, automobilowe, do motorów Dizla, benzyna, parafina, smary

Stale na składzie.

W sobotę dn. 16-go sierpnia r. b. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali III-go oddziału, przy ul. Sienkiewicza № 54,

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym.

1) Rozpatrzenie listu Magistratu w sprawie amiatowania straży ogniowej.

2) Wnioski członków

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

Teksturę smołowcową

i masę sklepną, wagonowo

i ze składu

POLECAJĄ

przedstawiciele firmy **Kocent i Goździewicz**

Konstanty Kawecki i S-ka

Łódź, ul. Przejazd 21.

DOCHCE

mieć eleganckie obuwie powinien mieć tylko najlepszą przetluszczonej pastę

ZORZA

Krajozna Wytwórnia Chemiczna

RSZAWA, Ogrodowa 44, tel. 238 94

Herberg Symcha zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kartę węglową, wydaną z magistratu.

Wierzyński Franciszek zagubił kartę węglową, wydaną z magistratu.

Wozna w dzierżawę piekarni w Łodzi z całym urządzeniem lub bez takowego. Oferty z podaniem ceny i warunków proszę złożyć w adm. Kurjera, Zachodnia 37 pod „Piekarnia”.

Zacinał w sobotę, d. 2 sierpnia o godz. 5 po poł. w okolicy Nowego Rynku chłopiec pięcioletni blondyn. Imieniem Zenec, ubrany w czarne ubranko, boso i bez czapki. Odprowadzić na ul. Średnią № 40 prosi ojciec zaginionego Józef Kleskowski.

Zagubiono portfel, zawierający 3 paszporty tymczasowe, wydane w gm. Luboil, pow. Tureckim na imiona: Wojciecha i Walerji Sobol. I różne dokumenty. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot takowych do Adm. „Kurjera” Zachodnia 37.

Za znalezienie 3-4 pokoi z kuchnią i wygodami w śródmieściu blisko linii tramwajowej 50 mk. nagrody. Oferty dla urzędnika na służbie państwowej w kurjerze pod 3-4 pokoje.

2.700 czeskich stemplowanych koron! Sprzedam książkę wladkową na powyższą sumę, wystawioną przez filję Żywnostenskiej, banki w Morawskiej Ostrawie, Blizsza wladomosc, zaklad mechaniczny, Grabowa 32.

Rower jest do sprzedania w dobrym stanie, a także rowlragi i wozy do cietzarow i jeden wozik na pojedynku Rokielowska szosa ul. Lucka № 4 m. 3

Szaja Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Scionek Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.